

GŁOS CHŁOPIŃSKI

Sromotna klęska faszystowskich wojsk greckich

PARYŻ (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi, że na froncie Grimos, na odcinkach Kamenik — Profitis Ilias i Pyrgos Stratsanis, toczy się od 40 godzin gwałtowna bitwa. 26 kwietnia po południu jednostki armii demokratycznej kontratakowały od strony Kamenik. Monarchofaszyści ponieśli wielkie straty. W ciągu dwóch dni — 25 i 26 kwietnia — stracili oni 2.115 zabitych, rannych i jeńców. W ręce armii demokratycznej wpadło uzbrojenie całej brygady. 2 samoloty monarchofaszystowskie zostały zestrzelone.

DO LUDU PRACUJĄCEGO WSI I MIAST Do narodu polskiego

Odezwa Pierwszomajowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w imieniu polskiej klasy robotniczej

Już piąty rok zwycięsko toczy się wielka historyczna bitwa — o usunięcie skutków wiekowych zaniedbań i zacośania w naszym kraju, o szybki i niepowstrzymany rozwój polskiej gospodarki i kultury, o sprawiedliwość społeczną, o postęp — a więc, o socjalizm.

Do reszty znikają gruzy i ślady wojny, kończymy przed terminem trzyletni plan odbudowy. Uprzemysłowienie kraju postępuje szybko, jak nigdy i produkcja przemysłu na głowę ludności jest już dwa razy większa, niż przed wojną. Dźwiga się rolnictwo. Wyrasta nowa, coraz piękniejsza Warszawa. Nie ma już osobnych spraw i trudności Ziemi Odzyskanych: jest jedna po Odrę i Nysę — Polska zagospodarowana i budująca się dalej. Wzdłuż brzegu Bałtyku tętnią życiem i zdobywają światowe znaczenie polskie porty. Podnosi się stopniowo, ale stale, poziom płac i poziom życia mas pracujących. Skutecznie rozwija się walka z wyzyskiem w mieście i na wsi, z pasożytnictwem i z nadużyciami. Tepimy odwieczną plagę analfabetyzmu i otwieramy szeroko drogi rozwoju oświaty i kultury dla wszystkich.

NIGDY NIE BYŁO W POLSCE TAK SZYBKIEGO POSTĘPU. MIESIACAMI PRACY ODRABIAMY LATA OPÓŹNIEŃ, LATAMI — DZIESIĘCIOLECIA.

Prawda, że ofiarne trzeba pracować i nie żyje się jeszcze tak, jak by się chciało.

Ale żyje się coraz lepiej — bo pracuje się dla siebie, nie dla krajowych i zagranicznych wyzyskiwaczy.

DLATEGO TO WYZWOLIŁ SIĘ OGROMNE SIŁY ROZWOJOWE NASZEGO KRAJU. PRZEDTEM DEAWIONE PRZEZ STARY DEZADEK.

Jest wielka, przodująca siła — klasa robotnicza. Nareszcie zjednoczona! Tak samo ofiarna dzisiaj w budowie, jak zawsze w walce. Klasa, która co dzień wydaje nowych bohaterów pracy, jak kiedyś co dzień wydawała bohaterów walki o wolność — porwijająca wszystkich pracujących wspaniałym przykładem ruchu współzawodnictwa pracy — dźwignią rozwoju całej gospodarki. Klasa — dojrzała do przeznaczonej jej przez historię naszych czasów roli przodowania w budowaniu lepszej dla wszystkich przyszłości.

Siła klasy robotniczej i całego narodu — jest jej Partia. Po raz pierwszy od pół wieku zjednoczona półtoramilionowa partia jednością jeszcze silniejsza niż liczbą. Wolna od ugody z wrogiem w swych szeregach. Partia walki i czynu, awangarda, idąca na czele mas pracujących do socjalizmu.

Jest siła i orężem klasy robotniczej, jest siła całego narodu — nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — która uczy widzieć i rozumieć życie społeczne takie, jakie naprawdę jest, a wywalczy zwycięsko i zbudować je sprawiedliwsze, lepsze i szczęśliwsze

dla wszystkich pracujących — to znaczy socjalistyczne.

Są siła milionowe masy chłopów pracujących, ożywione coraz mocniejszą i coraz bardziej niecierpliwą wolą wydarć się z wiekowego zacośania, z nędzy, z ciemnoty, z wyzysku, uprawianego przez bogaczy i spekulantów — rozumiejące coraz lepiej, że socjalizm w kraju i nowe zespolone sposoby gospodarowania na wsi zaprzęgną naukę, technikę i przyrodę na służbę czło-wieka i otworzą dobrobyt i kulturę przed chłopem żyjącym z pracy własnych rąk.

Są siła rosnące i idące do jednolitej stronnictwa ludowe. Jest potęga sojuszu robotniczo — chłopski.

Jest siła inteligencja pracująca, coraz lepiej rozumiejąca olbrzymie możliwości twórcze, które daje jej socjalistyczny rozkwit kraju i ścisły związek z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem.

Są siła zastępy nowej, robotniczej i chłopskiej inteligencji nierozzerwalnie związanej z ludem.

Jest siła i przyszłością bohaterska młodzież polska, przed którą otwiera się nareszcie jutro twórcze, wolne od wyzysku i od zmory bezrobocia.

Ale nie uda się zamach imperialistyczny. Siły pokoju są większe i rosna coraz bardziej.

Kto po ich stronie? Kapitałiści wszystkich krajów, zawsze gotowi zdradzić ojczyznę, aby utrzymać się przy zyskach. Prawicowi fałszywe socjaliści — zdradzający klasę robotniczą. Nacjonalisci — zaprzęgniący w zależność od obcych swój naród. Fałszywe moralności chrześcijańskiej spośród reakcyjnej części duchownych i świeckich polityków, co to z wzniosłymi słowami na ustach bronią ucisku i poniżenia człowieka. Hitlerowscy i faszystowscy zbrodniarze wojenni.

Wszyscy ci — tu i na emigracji, którzy woleliby żyć z cudzej pracy w ujarzmionym przez obcych kraju, niż uczciwie pracować w wolnej ojczyźnie. Wszyscy agenci imperializmu w kraju we własnym kapitalistycznym interesie, albo po prostu za dolary.

Potęga Związku Radzieckiego. Kraje demokracji ludowej. Bohaterscy robotnicy Francji i Włoch i cała walcząca klasa robotnicza Zachodu. Przewodzącej jej w walce partie komunistycznej i robotniczej. Masy pracujące, uciemiężone ludy kolonialne. Setki milionów ludzi niemiędzy wojny. Uczni, artyści i prawdziwi intelektualsi — wszyscy mądrzy i gorąco czujący ludzie na świecie.

W obozie imperializmu — nie ma prawdziwej jedności. Wsystkie sprzeczności, które zawsze w świecie kapitalistycznym wywoływały wojny, rozszajają solidarność kapitalistów. Marshallowski zastój i kryzys w zachodniej Europie zmniejsza coraz bardziej szanse imperialistów.

W obozie pokoju — nie ma sprzeczności interesów, jest bra-

terka i wzajemna pomoc. Nie ma kryzysów, jest ciągły pęd naprzód. Miliony na Zachodzie krzepną w oporze, wola, że nie chcą i nie będą blić się przeciw nam. Dokądkolwiek pnie imperializm zarzewie wojny, tam wszędzie rośnie odpór i zwycięstwo przechyla się na stronę ludu: trwa opór bohaterów w Hiszpanii i Indonezji, atakują partyzanci w Grecji, chińska armia ludowa rozbiła do reszty najemników imperializmu i wyzwala czterysta milionów ludzi.

A z Moskwy padają słowa, które raz z razem szczybią front wojny, demaskują podżegaczy, świadczą o nieugiętej woli pokoju. Słowa, pełne spokoju i zimnej krwi, którą dać może tylko prawdziwa siła i siusność.

SILY POKOJU SĄ JUŻ TAKIE, ŻE NIKT ROZSADNY PO TAMTEJ STRONIE, NIE MOŻE WAZYC SIĘ NA PROBĘ, TRZEBA, ABY WZROSLY DALEJ, ŻEBY NIE UDAŁO SIĘ WYWOŁAC WOJNY — NAWET SAMOBOJCOM.

LUDU PRACUJĄCY POLSKI, ROBOTNICZY, CHŁOPI, PRACOWNICY UMYSŁOWI — POLACY!!!

Z bezprzykładnych gruzów budujemy nasz kraj. Nie budujemy przeciwko nikomu. Budujemy dla siebie i dla własnej przyszłości.

Nikt na świecie nie ma prawa przeszkadzać naszej ciężkiej pracy, ani grozić jej zniszczeniem. Ale są tacy, którzy mają w tym interes.

DLATEGO PAMIĘTAJCIE!!! NASZA PRZYSZŁOŚĆ ZALEŻY OD SIŁY ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU I POSTĘPU.

A KAŻDA NASZA ZDOBYCZ W BUDOWIE OJCZYZNY — WZMACNIA MIĘDZY-NARODOWY FRONT POKOJU I POSTĘPU.

O POKOJU, O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ I O PRZYSZŁOŚĆ MILIONÓW LUDZI NA ŚWIECIE WALCZYMY — BUDUJĄC SOCJALISTYCZNĄ POLSKĘ. KRAJ POSTĘPU I SPRAWIEDLIWOŚCI. KRAJ PEŁNEJ GODOŚCI CZŁOWIEKA I WYZWOLENIA WSZYSTKICH JEGO ZDOLNO-

ści twórczych — dla dobra wszystkich krajów, osiady i kultury dla milionów, kraj bez nędzy i wyzysku, które są główną przyczyną demoralizacji i zbrodni. Walczymy o najszczytniejsze ideały ludzkości. Służymy i dobra naszej sprawie.

Zwierajcie szeregi dokoła walczącej i budującej klasy robotniczej, zacieśniajcie sojusz robotniczo — chłopski.

Niech ramię przy ramieniu staje inteligent, uczonec i artysta z robotnikiem i z ludem we wspólnym wysiłku.

Naprzód w pierwszych szeregach młodzieży pracującej. Produkować więcej, lepiej, taniej.

Wykonać jak najprędzej 3-letni plan odbudowy. Rozszerzyć i pogłębić współzawodnictwo pracy — niech nowe setki tysięcy staną do walki o miano przodowników i bohaterów pracy.

Zlikwidować w ciągu 3-letni lat analfabetyzm, utworzyć milionom drogę do nauki i kultury.

Wyszkolić nowe zastępy inteligencji z ludu pracującego. Wykonać zwycięsko 6-letni plan wielkiego skoku naprzód plan wzrostu dobrobytu pracujących, plan budowy fundamentów socjalizmu.

Wykorzystać stopniowo, lecz nieustępliwie, aż do ostatka — wyzysk człowieka przez człowieka.

Zbudować socjalizm!

Wykonać jak najprędzej 3-letni plan odbudowy. Rozszerzyć i pogłębić współzawodnictwo pracy — niech nowe setki tysięcy staną do walki o miano przodowników i bohaterów pracy.

Zlikwidować w ciągu 3-letni lat analfabetyzm, utworzyć milionom drogę do nauki i kultury.

Wyszkolić nowe zastępy inteligencji z ludu pracującego.

Wykonać zwycięsko 6-letni plan wzrostu dobrobytu pracujących, plan budowy fundamentów socjalizmu.

Wykorzystać stopniowo, lecz nieustępliwie, aż do ostatka — wyzysk człowieka przez człowieka.

Zbudować socjalizm!

Proletariusze wszystkich krajów, ludzie pracujący, uczciwi ludzie całego świata!

Wspólna nasza sprawa i ten sam wróg.

W WALCE O WASZ I NASZ POKOJ, O NASZ I O WASZ POSTĘP, O WASZĄ I O NASZĄ WOLNOŚĆ I NIEZALEŻNOŚĆ — ŁĄCZCIE SIĘ.

W dniu 1 Maja — PO RAZ PIERWSZY POLSKA KLASA ROBOTNICZA WYCHODZI ZJEDNOCZONA NA ULICE MIASTA. Po raz pierwszy tak silna i tak świadoma swych zadań i swej historycznej odpowiedzialności. W twardej i w pewnych rękach niesie na czele mas pracujących sztandar narodowy i bojowy sztandar swej Partii — czerwony znak między narodowej solidarności proletariatu.

KLASA ROBOTNICZA POZDRAWIA BRATERSKO CHŁOPÓW PRACUJĄCYCH I WSZYSTKICH PRACUJĄCYCH POLSKI.

POZDROWIENIE BUDOWNICZYM NOWEJ POLSKI, BUDOWNICZYM SOCJALIZMU.

POZDROWIENIE WOJSKU POLSKIEMU — STRAŻY

POZDROWIENIE BRATNIM NARODOM CZECHOSŁOWACJI, WĘGIER, RUMUNII, BUŁGARII, ALBANII.

POZDROWIENIE ROBOTNIKOM WSZYSTKICH KRAJÓW.

POZDROWIENIE BOHATEROM WALKI ZBROJNEJ PRZECIW IMPERIALISTYCZNYM NAPASTNIKOM, POZDROWIENIE ZWYCIESKIEJ CHINSKIEJ ARMII LUDOWEJ!!!

POZDROWIENIE MASOM PRACUJĄCYM CAŁEGO ŚWIATA.

POZDROWIENIE I POKOJ LUDZIOM, KTÓRZY O POKOJ WALCZĄ.

Niech się święci 1 Maja!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Roman Zambrowski

Sekretarz KC PZPR

Aktualne zadania na wsi

Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR sekretarz KC towarzyszył Roman Zambrowski wygłosił referat o aktualnych zadaniach na wsi. Poniżej zamieszczamy fragmenty referatu tow. Zambrowskiego (pełny tekst zostanie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowych Drog”).

Generalna linia polityczna naszej partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi ustalona została na lipcowym i sierpniowym plenum KC PPR w referatach tow. Minca i zatwierdzona przez historyczny Kongres Zjednoczeniowy.

Ustalając tę linię oparliśmy się mocno na podstawowej tezie marksizmu - leninizmu, potwierdzonej również przez doświadczenie ZSRR, iż w warunkach, gdy na wsi przeważa gospodarka drobnotowarowa, droga do socjalizmu

układu sił klasowych w Polsce dało w rezultacie wyraźne oparcie całej polityki partii, bloku demokratycznego i Rządu Ludowego w stosunku do wsi na aktywnej obronie małych i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem bogaczy wiejskich i spekulantów, dało wyraźne proklamowanie polityki ograniczenia i stopniowego wypierania kapitalistycznych elementów wsi, wskazało jasne perspektywy i drogi do socjalizmu na wsi.

Pamiętamy, jak reagowali nosiciele odchylenia prawicowego w naszej partii na fakt jasnego sprzecyżowania jej linii politycznej w stosunku do zagadnień wsi.

(Dalszy ciąg na str. 3-e)

Potężny oręż ideowy marksizmu-leninizmu

w 25 rocznicę ukazania się dzieła Stalina pt. „O podstawach leninizmu”

Przed 25 laty w początkach kwietnia 1924 roku, dwa miesiące z górą po śmierci największego wodza mas pracujących Lenina, jego najbliższy uczeń i współpracownik Józef Stalin wygłosił na Uniwersytecie Swierdłowskiem w Moskwie, cykl wykładów, które złożyły się na genialne dzieło p. t.: „O podstawach leninizmu”.

Po raz pierwszy dzieło to zostało ogłoszone w kwietniu (maja) 1924 roku na łamach gazety „Prawda”. Od tego czasu w ciągu 25 lat ukazywało się ono niejednokrotnie w różnych wydaniach — w 47 językach narodów ZSRR i w najważniejszych językach obcych, osiągając ogólny nakład ponad 2,5 miliona egzemplarzy. Ponadto weszło ono, jako część składowa, do książki Stalina p. t.: „Zagadnienia leninizmu”. Książka ta ukazała się w 50 językach i osiągnęła ogólny nakład przeszło 16 milionów egzemplarzy.

Dzieło Stalina p. t.: „O podstawach leninizmu” należy do najbardziej rozpowszechnionych prac z dziedziny marksizmu-leninizmu. Klasyczne dzieło p. t.: „O podstawach leninizmu” odegrało nadszczególną rolę w dziele ideowego rozgromienia trockizmu, w dziele uzasadnienia i rozwoju leninizmu.

W tej głębokiej pracy naukowej, Stalin z najwyższą precyzją wyłożył po mistrzowski i uzasadnił teoretycznie leninizm jako najbardziej przodującą naukę współczesności. Stalin pokazał, co nowego i szlachetnego wnoszą Lenin do rozwoju teorii marksistowskiej.

Przeprowadzona przez Stalina analiza wielkiej ideowej spuścizny Lenina z punktu widzenia nowej epoki historycznej była kolosalnym krokiem naprzód w rozwoju nauki marksizmu-leninizmu. Dlatego też dzieło Stalina pt. „O podstawach leninizmu” wywarło i wywiera potężny wpływ na rozwój całej nauki społecznej, uzbraja i uzbraja komunistów wszystkich krajów w ostrą broń teorii marksistowsko-leninowskiej.

Wrogowie bolszewizmu usiłowali wszelkimi sposobami obniżyć i pomniejszyć znaczenie leninizmu, przedstawiając go jako zjawisko tylko rosyjskie. W pracy „O podstawach leninizmu” Stalin całkowicie zdemaskował te próby.

Badając źródła historyczne leninizmu, Stalin niebłędnie dowiódł, że leninizm jest zjawiskiem międzynarodowym, że nie jest on jedynie zjawiskiem rosyjskim. Stalin wykazał, że leninizm wyrósł i uformował się w warunkach imperializmu, kiedy to sprzeczności kapitalizmu osiągnęły najwyższy punkt, kiedy rewolucja socjalistyczna stała się sprawą bezpośredniej praktyki.

Obnażając główne sprzeczności imperializmu, Stalin wykazał, że punktem wezwolowym tych sprzeczności była Rosja. Dlatego właśnie ośrodek ruchu rewolucyjnego przesunął się w epoce imperializmu do Rosji, a proletariaty rosyjski stał się awangardą międzynarodowego proletariatu rewolucyjnego.

Tym samym wielkie zwycięstwo socjalizmu. Potężne doświadczenie dyktatury proletariatu w ZSRR jest pochodną, niezawodnie oświecającą drogę komunistom krajów demokracji ludowej w budowaniu socjalizmu w ich krajach.

W książce „O podstawach leninizmu” Stalin wykazał, że głównym zagadnieniem leninizmu jest sprawa dyktatury proletariatu, równocześnie zaś odkrył obrzymie znaczenie kwestii chłopskiej w dziele zwycięstwa socjalizmu.

Jest to bowiem kwestia sojusznika proletariatu w jego walce o obalenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu. Stalin wykazał, że dla pracującego chłopstwa nie ma i nie może być innego wyjścia z niedzy, jak kroczenie wraz z proletariatem na drodze do socjalizmu. Lenin i Stalin uczą, że sojusz klasy robotniczej z chłopstwem przy kierowniczej roli klasy robotniczej jest najwyższą zasadą dyktatury proletariatu.

Sojusz ten jest warunkiem niezwykłej siły socjalizmu. Ogromne znaczenie ma uogólniona przez Stalina nauka leninizmu o kwestii narodowej. W książce pt. „O podstawach leninizmu” Stalin wykazał, że kwestia narodowa jest częścią składową ogólnego zagadnienia rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu. Kwestia narodu — uczy Stalin — jest sprawą rezerwy rewolucji proletariackiej. Stalin zdemaskował

W dziele pt. „O podstawach leninizmu” Stalin podniósł na ogromne wyżyny znaczenie przodującej i rewolucyjnej teorii ruchu robotniczego, znaczenie jej nierozdzielnych więzów z praktyką rewolucyjną. Poddając druzgocącej krytyce „teorie” żywiłowości, Stalin wykazał ogromną, mobilizującą, organizującą i kształtującą siłę teorii marksistowsko-leninowskiej. Jeżeli teoria rewolucyjna — uczy Stalin — rozwija się w nierozdzielnym związku z praktyką, wówczas nadaje ona ruchowi pewność, siłę orientacji, pomaga w praktyce zrozumieć przebieg procesu historycznego.

Na podstawie rewolucyjnej teorii, Lenin doszedł do wniosku, że imperializm stanowi przeddzień rewolucji socjalistycznej. Na podstawie tej teorii Lenin i Stalin stworzyli naukę o przetrwaniu łańcucha imperializmu w jego najbliższym ogniwie i o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Na tej podstawie partia bolszewicka nakreśliła drogę budownictwa socjalistycznego, doprowadziła do zwycięstwa socjalizmu i nakreśliła drogi zbudowania komunizmu w ZSRR.

Kierując się teorią marksistowsko-leninowską, komunisty innych krajów prowadzą za sobą wielomilionowe masy pracujące.

Uogólniając założenia leninizmu, Stalin wykazał, że pod stawowym zagadnieniem leninizmu jest zagadnienie dyktatury proletariatu, warunków jej wywalczenia i utrwaleń.

Stalin wykazał obrzymią rolę dyktatury proletariatu jako decydującego narzędzia klasy robotniczej w budowaniu socjalizmu. Oslabienie dyktatury proletariatu stanowiłoby groźbę dla najwyższych interesów mas pracujących. Jej wzmocnienie jest dowodem potęgi socjalizmu.

Kierując się nieustannie nauką Lenina-Stalina o dyktaturze proletariatu jako głównym tryonie leninizmu, partia bolszewicka wzmocniła dyktaturę proletariatu ZSRR i zapewniała

całą obudę przywódców II Międzynarodówki, którzy zastępują sprawę rzeczywistej wolności i równouprawnienia narodów i prawo narodu do samodzielnego istnienia państwowego, zadaniem tzw. autonomii kulturalnej w ramach państwa burżuazyjnego. Przywódcy ci, podobnie jak współcześni prawicowi socjaliści, zamazywali pustą gadaniną bezsporny fakt, że rozwiązanie kwestii narodowej nie jest możliwe bez zniszczenia imperializmu, bez przebudowy społeczeństwa na zasadach socjalistycznych. Polityka współczesnych pracujących socjalistów w osobie Attlee i Bevina, Bluma i Mocha, Spaaka i Dre'sa i innych pacholków imperializmu wobec narodów Indii, Burmy, Indonezji, Indochin, Kongo itd., dostatecznie wymownie charakteryzuje tych przywódców jako zacnych wrogów mas pracujących.

Kierując się leninowsko-stalinowską nauką w sprawie narodowej, Związek Radziecki dał wspaniały wzór rozwiązania tej kwestii. Partia Lenina-Stalina wykuła niezłomną przyjaźń narodów ZSRR, opartą na rzeczywistej równości i braterskiej współpracy narodów. To wielkie doświadczenie ZSRR jest wzorem dla wszystkich partii komunistycznych Zachodu i Wschodu.

Klasycznym uogólnieniem i rozwinięciem idei leninowskiej jest przeprowadzona przez Stalina

Wielki światowy kongres obrońców pokoju, który przetrwał mimo trudnych warunków, jest dowodem na siłę i skuteczność nauki leninowsko-stalinowskiej. Kongres ten, który przetrwał mimo trudnych warunków, jest dowodem na siłę i skuteczność nauki leninowsko-stalinowskiej.

Jesteśmy zdecydowani wygrać bitwę o Pokój

Manifest Światowego Kongresu obrońców Pokoju do wszystkich narodów świata

PARYŻ (PAP.). We wtorek późnym wieczorem ogłoszono oficjalny tekst manifestu, uchwalonego jednomyślnie przez uczestników Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Oto jego brzmienie:

My, delegaci, reprezentujący ludy 70 krajów świata, my, kobiety i mężczyźni wszystkich cywilizacji, wszystkich wierzeń, wszystkich światopoglądów, wszystkich kolorów,

uświadomiliśmy sobie straszliwie niebezpieczeństwo, które grozi jeszcze światu: niebezpieczeństwo wojny.

Po tragedii, jaką przeżył świat, wciągają się ludy do niebezpiecznego wyścigu zbrojeń.

Naukę, która winna służyć szczęściu ludzkości, odwraca się od jej przeznaczenia i zmusza siłą do służenia celom wojny.

W różnych punktach świata płoną jeszcze ogniska wojny, które rozpalają i podsycają interwencja obcych państw i bezpośrednia akcja ich sił zbrojnych.

Zgromadzeni na tym wielkim Światowym Kongresie Obrońców Pokoju oświadczamy z mocą, żeśmy zachowali niezależność myśli i, że propaganda wojenna w niczym nie zaciemnia naszego umysłu.

Wiemy, kto podeptał układy, zawarte między wielkimi mocarstwami, układy, które zapewniły możliwość współ-

istnienia różnych systemów społecznych.

Wiemy, kto rwie dziś na strzępy Kartę Narodów Zjednoczonych.

Wiemy, że ten, kto uważa za swistek papieru traktaty, których celem jest utrzymanie pokoju między ludami, że ten, kto odrzuca propozycje rokowań i rozbrojenia, że ten, kto zbroi się po zęby, sam się demaskuje jako napastnik. Bomba atomowa nie jest orężem obrony.

Nie damy wciągnąć się do gry tych, którzy przeciwstawiają jedną grupę narodów drugiej.

Piętnujemy ponowne uzbrajanie Niemiec Zachodnich i Japonii, gdzie kaci świata odnajdują swą broń. Rozwiniemy i zorganizowane zrywanie związków gospodarczych między grupami krajów przybrało już charakter blokady wojennej.

Inicjatorzy zimnej wojny przeszli od zwykłego szantażu wojennego do jawnego przegołowywania wojny.

Ale jest faktem, któremu dać publicznie wyraz Światowy Kongres Obrońców Pokoju, że ludy przestały być bierne i, że zamierzają odegrać czynną i konstruktywną rolę.

Ludy te, reprezentowane na Światowym Kongresie Obrońców Pokoju oświadczają:

— wypowiadamy się za Kartą Narodów Zjednoczonych przeciwko soюзom wojsko-

wym, które pozbawiają tę Kartę wszelkiego znaczenia i prowadzą do wojny;

— wypowiadamy się przeciwko miążdżącemu brzemieniu wydatków wojskowych — źródła nędzy ludów;

— wypowiadamy się za zakazem broni atomowej i innych środków masowego niszczenia istnień ludzkich.

— żądamy ograniczenia sił zbrojnych wielkich mocarstw i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wykorzystaniem energii atomowej dla celów wyłącznie pokojowych i dla dobra ludzkości;

— walczymy o niepodległość narodową i współpracę pokojową między narodami, o prawo narodów do samookreślenia — zasadnicze warunki wolności i pokoju;

— występujemy przeciwko wszystkim poczynaniom, które zmierzają do ograniczenia, a później zniesienia swobód demokratycznych, aby utworzyć drogę wojnie;

— tworzymy powszechny front w obronie prawa i rozumu, aby uczynić bezsilną propagandę, która oswaja opinię publiczną z wojną;

— wzywamy do piętnowania i bojkotowania organów prasowych, twórczości literackiej i kinematograficznej, osobistości i organizacji, które uprawiają propagandę nowej wojny.

— wzywamy do piętnowania i bojkotowania organów prasowych, twórczości literackiej i kinematograficznej, osobistości i organizacji, które uprawiają propagandę nowej wojny.

— wzywamy do piętnowania i bojkotowania organów prasowych, twórczości literackiej i kinematograficznej, osobistości i organizacji, które uprawiają propagandę nowej wojny.

— wzywamy do piętnowania i bojkotowania organów prasowych, twórczości literackiej i kinematograficznej, osobistości i organizacji, które uprawiają propagandę nowej wojny.

— wzywamy do piętnowania i bojkotowania organów prasowych, twórczości literackiej i kinematograficznej, osobistości i organizacji, które uprawiają propagandę nowej wojny.

— wzywamy do piętnowania i bojkotowania organów prasowych, twórczości literackiej i kinematograficznej, osobistości i organizacji, które uprawiają propagandę nowej wojny.

marksyistowsko-leninowską, wzbogacając się praktyką rewolucyjną, ucząc się leninowsko-stalinowskiego stylu pracy, działacz partyjny może skutecznie poprowadzić za sobą masy.

Partia komunistyczna nie znośi w swych szeregach oportunistów, oczyszcza się ona od wszelkich żywiołów oportunistycznych i w ten sposób wzmacnia się. Doświadczenie partii robotniczych krajów demokracji ludowej w dziele wzmocnienia swych szeregów, demaskowania żywiołów oportunistycznych z nową siłą potwierdza całą doniosłość leninowskiej nauki o partii.

Genialne dzieło Stalina „O podstawach leninizmu” jest bezcennym wkładem do skarbnicy marksizmu-leninizmu, jest potężną bronią ideologiczną w rękach partii komunistycznej wszystkich krajów. Wielkie idee, którymi przepojone jest dzieło Stalina, budzą nienawiść do niewoli kapitalistycznej i do zdrajców klasy robotniczej, wyrabiają nieprzejednaną postawę wobec wszelkiego oportunisty. Idee te pobudzają masy pracujące do walki przeciwko imperializmowi, umacniają w nich niezachwianą wiarę w zwycięstwo. Wcielone w wielkie osiągnięcia narodu radzieckiego, który zbudował socjalizm i buduje teraz komunizm, idee te są sztandarem mas pracujących całego świata.

W. Ażaiew

126

Daleko od Moskwy

— Ledwo was znalazłam! Nie wiedziałam nawet, że u nas jest taki inżynier Topolow — powiedziała naiwnie, nie rozumiejąc, że rani starego w samo serce. — Tu zwykle siedział Kowzow, dobrze go znam. Jesteście jego zastępcą? To dobrze! Widzę, że stary podlega młodemu! Teraz już będę was znać. Chodźmy prędzej, organizator partyjny wzywa was na posiedzenie naczelników wszystkich oddziałów.

I uciekła. Kuźma Kuźmicz nie zdążył powiedzieć nawet słowa. Na progu zetknął się z Kobzowem, który był rozczochrany jak zwykle. Zaikind wzywał także i jego — widocznie im we dwójkę sądzone będzie zastępować Kowzowa.

Posiedzenie już się rozpoczęło. Zaikind uprzejmie przywitał się z Topolowem i Kobzowem i poprosił by usiedli.

— Zwolałem naczelników, oddziałów razem z organizatorami partyjnymi i komsomolami ażeby pomóc o dyscyplinie i o naszych nieporządkach. Proszę mówić dalej — kiwnął Greczkinowi, który stał w wyczekującej pozycji obok stołu.

— Przeprowadzona przez nas kontrola, ujawniła, różne wady i braki, które istniały zatajone w naszych oddziałach. — Greczkin wymownym gestem wskazał, jak braki te wypłynęły na wierzch — i niestety, dziś nie jesteśmy w stanie ani jednego z oddziałów wysunąć za wzór innym. Wszędzie są ludzie nieporadni. Jeszcze jest sporo amatorów spóźniania się do pracy i wczesnego odchodzenia. Inni znów mazałystwo swoje tłumaczą różnymi burzami śnieżnymi lub trudnymi warunkami.

— Greczkin machnął ręką w stronę zaspanych śniegiem okien. — Wielu z nich lekceważy sobie państwowy czas, niepotrzebnie obija się po korytarzach, rozmawiają w godzinach urzędowych, zbyt długo wystają przed mapami i rozprawiają o sytuacji na frontach. Zapominają, że frontowi pomaga się nie westchnieniami i domową strategią. Nieprzyjemnie wspominać o tym wszystkim, a jednocześnie trudno przemilczeć: w nie-

których naszych oddziałach nie istnieje uczciwe podejście do spraw pracy: nie wszyscy pracownicy naszego aparatu rozumieją, że jesteśmy tutaj na służbie pracy i że istniejemy tu dla niej, nie zaś odwrotnie.

Greczkin mówił z żarem i szorstko, energicznie gestykulując. Wszyscy słuchali go bardzo uważnie. Był, jak wynikało z jego własnych słów ekonomistą-praktykiem, który został przez naturę obdarzony zdolnością pracy po dwadzieścia godzin na dobę, a który po zmianie zarządu zaczął odgrywać wybitną rolę w życiu budowy. Batmanow przemianował jego oddział na oddział planowo-kontrolny, tak że Greczkin stał się kierownikiem zarządu zaczął odgrywać wybitną rolę w życiu budowy. Pracę partyjną Greczkin prowadził z dużą aktywnością, w sposób bardzo wydajny dla kolektywu. Obecnie z jego przemówienia widać było, że do postawionych przez partorga zadań Greczkin odniósł się poważnie i wnikliwie, że sprawdzał pracę na oddziałach surowo i sumiennie.

(c. d. n.)

Roman Zambrowski

Sekretarz KC PZPR

AKTUALNE ZADANIA NA WSI

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

Pamiętamy, jak gotowi byli kapitulować wobec faktu pełnego rozwoju elementów kapitalistycznych na wsi, jakie obawy żywił wobec decyzji partii przejścia do ofensywy przeciw bogaczom wiejskim we władzach terenowych i w organizacjach gospodarczych wsi, jak wreszcie przerażała ich sama myśl o postawieniu przed masami chłopskimi problemu zespolowej gospodarki — spółdzielczości produkcyjnej.

Pamiętamy też, jak te swoje wahania i kapitulantwo oportunistów usiłovali przesłonić troską o utrzymanie poziomu produkcji rolnej, obawami, że w rezultacie postawienia przed chłopami perspektywy przekształcenia socjalistycznych na stapi spadek produkcji rolnictwa.

W rzeczywistości u źródła ich oportunistycznej postawy leżała niewiara w siły klasy robotniczej, niewiara w siłę

sojuszu robotniczo - chłopskiego i kapitalantwo wobec perspektywy zastrzonej walki klasowej.

Partia odrzuciła fałszywe koncepcje oportunistów i śmiało rozwinęła przed masami robotniczymi i chłopskimi swój program rozwoju i przebudowy wsi.

Następnie tow. Zambrowski poddał wyczerpującej analizie rozwój walki klasowej w obrębie małorolnych i średniorolnych chłopów w okresie ostatnich miesięcy i omawiał rozwój wyższych form gospodarczych na wsi, to znaczy, spółdzielczości, kontraktacji, PGR-ów, oraz organizację pierwszych spółdzielni wytwórczych. Poddał analizie wzrost produkcji rolniczej, zacieśnienie się sojuszu robotniczo - chłopskiego, zwłaszcza rozwój ruchu łączności, po czym przeszedł do omawiania bieżących zadań partii w pracy na wsi.

Obrona interesów pracujących chłopów i robotników rolnych

Mamy jeszcze wiele braków w dziedzinie obrony małorolnego i średniorolnego chłopca przed wyzyskiem bogaczy wiejskich. Jeszcze nierzadko nasze organizacje wiejskie tolerują we władzach organizacji społecznych i w państwowych organach gospodarczych bogaczy wiejskich, względnie ich zauszników. Jeszcze nierzadko nasi towarzysze ulegają naciskom ideologicznemu bogacza wiejskiego.

Mimo jednak wielu jeszcze słabych stron naszej walki przeciw wyzyskowi małorolnego i średniorolnego chłopca przez bogaczy wiejskich — nasze organizacje partyjne nagromadziły w tej sprawie spore doświadczenia i mają już poważne osiągnięcia.

Stosunek do średnich chłopów

Następne zadanie, które chciałbym poruszyć, to stosunek naszych organizacji partyjnych do średnich chłopów.

W rezultacie reformy rolnej i osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych oraz polityki Rządu Ludowego struktura klasowa wsi polskiej, w porównaniu z przed wojenną, uległa dość istotnym przesunięciom. Znikł obszar, osłabła dynamika wzrostu elementów kapitalistycznych na wsi i nie tylko zwolnione zostało tempo procesu degradacji małorolnych i średniorolnych gospodarstw wiejskich, ale wzrosła liczba średnich, których de-

istnieje jednak dziedzina całkowicie zaniedbana przez nasze organizacje partyjne — chodzi tu o obronę interesów i organizację parobków, zatrudnionych u bogaczy wiejskich. Nie mamy ścisłej statystyki robotników najmniejszych, zatrudnionych u bogaczy wiejskich, w majątkach kościelnych i w probostwach.

Związek Robotników Rolnych całą swą działalność koncentruje w PGR, w stosunku zaś do parobków u bogaczy wiejskich i w majątkach kościelnych ogranicza się tylko do ogólnej zasady, iż umowa zbiorowa w PGR automatycznie obowiązuje ich również. Istota problemu tkwi jednak w tym, że nie wolno tkwić na automatyzm, że należy czynnie oddziaływać na te sprawy.

mokracja ludowa broni przed degradacją.

W działalności naszych terenowych organizacji partyjnych nie ma jeszcze pełnego zrozumienia linii partii w stosunku do średnich chłopów. Jednym z przejawów fałszywego ułatwiania sobie życia przez niektórych z tych towarzyszy jest krzywdzące zaliczanie średniorolnych gospodarzy do kategorii bogaczy wiejskich.

Rzecz jasna, że takie lekkomyślne traktowanie średniorolnych jako bogaczy wiejskich jest wysoce szkodliwe i wychodzi tylko na korzyść wrogom klasowym.

powiedzieć o wykorzystywaniu traktorów. Ośrodki Maszynowe bowiem mają zbyt mały park traktorowy (typowa dla ośrodków maszynowych ilość traktorów — to jeden traktor, rzadziej — dwa i jeszcze rzadziej — trzy), by mogły być rentowne i by tanio obsługiwały chłopów małorolnych i średniorolnych.

W tych warunkach, gdy traktor pozabawiony jest odpowiedniej obsługi technicznej, podprężnych warsztatów mechanicznych itd. — korzystanie z traktorów staje się dla chłopów zbyt drogie, a niekiedy nawet traktor nie wytrzymuje konkurencji z koniem.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych z 10—15 traktorami w każdym ośrodku, zmie-

niłoby całkowicie sytuację, znizyłoby bowiem poważnie koszty eksploatacji traktorów.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych dla obsługi przede wszystkim indywidualnych gospodarstw małorolnych i średniorolnych chłopów odegrać może również doniosłą rolę w obsłudze traktorami organizujących się obecnie spółdzielni produkcyjnych.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych o liczny park traktorowy, ułatwi również zawiązywanie się w terenie najprostszymi form spółdzielczości produkcyjnej — zrzeszeń uprawowych.

PO CZWARTE — chciałbym poruszyć kilka zagadnień z dziedziny spółdzielczości produkcyjnej.

Spółdzielczość produkcyjna

Myślę przede wszystkim, że przebieg dotychczasowych zebrań chłopskich w sprawie spółdzielczości produkcyjnej wskazuje, iż zaplanowana na rok bieżący liczba kilkuset wzorowych spółdzielni nie będzie trudna do osiągnięcia, jeśli chodzi o stronę ilościową. W tej sprawie decyduje jednak nie ilość, lecz jakość. Odpowiednią zaś jakość tych spółdzielni nie łatwo będzie osiągnąć: będzie to wymagało poważnych wysiłków ze strony partii, państwa i spółdzielczości.

Jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym, że spółdzielnie produkcyjne powstają we wszystkich województwach, i to zarówno na ziemiach poobzarnczych jak i we wsiach, które z reformy rolnej bezpośrednio nie korzystały. Jest również rzeczą pozytywną, że powstają jednocześnie spółdzielnie produkcyjne w różnych typach.

Można już jednak stwierdzić słabą pracę na odcinku organizacji spółdzielni produkcyjnych najprostszego typu — zrzeszeń uprawowych. Jest to forma najdostępniejsza, najbliższa dla średniorolnego chłopca. Zda się jednak, że ona jest najmniej dostępną dla naszego aktywnego partyjnego, który często holduje za zdaniem, że jak spaść z konia — to z dobrego, ale niekiedy nie rozumie, że nikt nie uczy się jazdy konnej na wierzchowcach najwyższej klasy. Trzeba, żeby nasi towarzysze zrozumieli, że dopiero szersze rezultaty w dziedzinie organizacji spółdzielni pierwszego typu przekształcą ruch, który obecnie ma cechy ruchu awangardowego, w ruch masowy.

Stwajd PIERWSZE ZADANIE — rozwijać wszystkie formy spółdzielczości produkcyjnej i wzmożyć wysiłek w kierunku organizacji zrzeszeń uprawowych.

I wreszcie OSTATNIE ZAGADNIENIE w tej dziedzinie — stosunek spółdzielni produkcyjnych do bogaczy wiejskich.

Zagadnienie to było przedmiotem dyskusji na wszystkich nie małe zebraniach założycielskich, a wobec kilku konkretnych ofert przystąpienia do spółdzielni założonych przez bogaczy wiejskich i wobec możliwości podobnych ofert w najbliższej przyszłości — chłopci małorolni i średniorolni dokonujący wyborów komitetów założycielskich stanęli na stanowisku, iż bogacza wiejskiego do spółdzielni wpuścić nie należy.

Na odwrót, podstawowa masa bogaczy wiejskich pokaże jeszcze spółdzielniom produkcyjnym swą wileczką naturę. Sądzę jednak, że w naszych warunkach nie na leżałoby rezygnować z możliwości neutralizacji pewnej, choćby najdrobniejszej części bogaczy wiejskich, ukazując im perspektywę stania się równouprawnionymi uczestnikami pracującej społeczności.

Wyda się, że należy to uczyć nie choćby po to, aby wykorzystać każdą szansę osłabienia bogaczy wiejskich — podstawowego wroga klasowego na wsi, wniesienia w jego szeregach elementów rozkładu.

Mamy jednak i takie pojedynki

Zadania partii w ZSCh i w Radach Narodowych

Na zakończenie chciałbym kilka słów poświęcić zadaniom partii w Związku Samopomocy Chłopskiej.

Organizacje partyjne powinny

czekać wypadki wśród bogaczy wiejskich, że chcą oni po prostu część swojej ziemi oddać państwu aby wyjść z kategorii bogaczy wiejskich, są to oczywiście wypadki pojedyncze. O wiele bardziej masowo jest zjawisko ukrywania gruntów, względnie fikcyjnych podziałów, o czym wspominałem poprzednio. Nie mniej jednak nawet te pojedyncze fakty dobrowolnej samolikwidacji bogacza wiejskiego są b. charakterystyczne.

My nie jesteśmy zainteresowani w jakimkolwiek sztucznym przyspieszeniu procesu samolikwidacji, zdajemy sobie bowiem sprawę, że dopóki istnieje drobnotowarowa gospodarka, dopóty wytwarza ona kapitalizm, t. j. politykę fiskalnego czy administracyjnego likwidowania podobnie jak sztuczne forsowanie samolikwidacji byłoby awanturnictwem.

Ala samolikwidacja bogacza wiejskiego może się stać zjawiskiem pozytywnym, kiedy odbywa się ona będzie w związku z powstawaniem spółdzielni produkcyjnych i na korzyść spółdzielni produkcyjnej. I wyda się, że jeśli do komitetów założycielskich spółdzielni produkcyjnych zaczął natarczywie przychodzić bogacz wiejscy, przyszedł do spółdzielni, to można im odpowiedzieć: „Do spółdzielni ciebie nie przyjmujemy, bo wyzyskiwacz nie potrzebujemy. Ale jeśli ty nie chcesz być wyzyskiwaczem, jeśli ci rzeczywiście ciąży twoje położenie klasowe, to oddaj nam w użytkowanie 15 hektarów z posiadania przez ciebie 30 hektarów i gospodaruj dalej jako indywidualny chłop średniorolny. W ciągu 2—3 lat żyjąc po sąsiedzku będziemy cię obserwować, a potem może i do spółdzielni przyjmujemy...”

Zdaje sobie, Towarzysze, sprawę, z tego, że wszystko to brzmi może sielankowo, może nieprzyjemnie sielankowo. Bynajmniej nie leży na to, że bogacz wiejscy zaczął się ustawiać w kolejce do spółdzielni produkcyjnej z darowiznami w rękach i pokorną prośbą o przyjęcie za 3 lata.

Na odwrót, podstawowa masa bogaczy wiejskich pokaże jeszcze spółdzielniom produkcyjnym swą wileczką naturę. Sądzę jednak, że w naszych warunkach nie na leżałoby rezygnować z możliwości neutralizacji pewnej, choćby najdrobniejszej części bogaczy wiejskich, ukazując im perspektywę stania się równouprawnionymi uczestnikami pracującej społeczności.

Wyda się, że należy to uczyć nie choćby po to, aby wykorzystać każdą szansę osłabienia bogaczy wiejskich — podstawowego wroga klasowego na wsi, wniesienia w jego szeregach elementów rozkładu.

charakter ZSCh jako organizacji bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, jako organizacji, która w swoich szeregach nie może tolerować wyzyskiwaczy.

Jest to więc nowe ograniczenie kapitalistów wiejskich. Skład socjalny ZSCh będzie się więc różnił od składu socjalnego spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej, w której bogaczy wiejscy eliminowani są jedynie z władz, mogą jednak pozostawać członkami spółdzielni.

W okresie ostatnich 6 miesięcy we wszystkich województwach odbywały się dość intensywne zmiany w składzie Gminnych, Powiatowych i Wojewódzkich Rad Narodowych pod kątem oczyszczenia ich z elementów obcych klasowo i politycznie oraz nadania im w większym stopniu charakteru reprezentacji robotniczo - chłopskiej.

Ruch łączności

Kilka jeszcze słów o zadaniach partii w związku z ruchem łączności.

Polityczne znaczenie tego ruchu już scharakteryzowałem. Ważne jest jednak, aby ruch ten nie rozwijał się żywiołowo i aby każda ekipa robotnicza, wyjeżdżająca na wieś znajdowała się pod baczniejszą kontrolą polityczną partii.

Ruch ten ma niewątpliwie wszelkie możliwości rozpowszechnienia się na wszystkie fabryki, kopalnie, huty i warsztaty kolejowe. Nie trzeba jednak sztucznie forsować je-

Podnieść poziom ideologiczny i organizacyjny pracy partyjnej na wsi

Przechodząc do ostatniej grupy zagadnień — do zadań partii w dziedzinie podniesienia poziomu ideologicznego i organizacyjnego oraz rozbudowy partyjnych organizacji na wsi.

Chcę tu przede wszystkim stwierdzić, że realizacja zadań likwidacji słabości naszych wiejskich organizacji partyjnych wymaga wysiłku całej partii. Byłoby niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że przełom ku socjalizmowi w najszerszych masach chłopstwa polskiego dokona się bez ogromnej i bezpośredniej politycznej i organizacyjnej pomocy klasy robotniczej. I w tym właśnie tkwi podstawowy sens ruchu łączności.

Byłoby również niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że nasze słabe organizacje wiejskie potrafią stanąć na czele mas drobnych i średnich chłopów i dokonać w tych masach przełomu w kierunku socjalizmu, bez pomocy całej partii, bez pomocy jej stosu pacierzowego — PZPR-owców fabryk, hut i kopalni.

Dlatego też głównym zadaniem organizacyjnym naszej partii na najbliższy okres jest organizacja stałych form systematycznej pomocy ze strony naszych miejskich organizacji robotniczych, ze strony zaś naszej inteligencji partyjnej w zakresie wzmocnienia ideologicznego, uaktywnienia politycznego oraz usprawnienia organizacyjnego i umosowienia naszych organizacji wiejskich.

Czy nasze organizacje partyjne, czy nasze Komitety Wojewódzkie i Powiatowe, a zwłaszcza Miejskie, rozumieją już to zadanie, czy doceniają je, czy wypracowały już odpowiednie formy organizacyjne?

Można by podać dziesiątki jaskrawych faktów, wskazujących, że nie ma jeszcze zrozumienia wagi tego zadania w organizacjach miejskich.

Na fall wzmagaającej się aktywności mas drobnego i średniego chłopstwa, musimy szybciej wzrastać liczebnie na wsi. Po akcji oczyszczania sze-

przez zwiększenie udziału robotników oraz chłopów małorolnych i średniorolnych.

W rezultacie tych zmian można stwierdzić, iż skład socjalny Rad Narodowych uległ poważnej poprawie.

Wypada również jednak stwierdzić, że przy eliminacji elementów obcych klasowo dokonywały się w Radach Narodowych przesunięcia polityczne na niekorzyść liczby bezpartyjnych członków Rad Narodowych.

Czy potrzebne nam jest usowanie z Rad Narodowych bezpartyjnego aktywu chłopskiego, czy wzmacnia to PZPR, SL czy PSL, czy wzmacnia to powiązanie Rad Narodowych z szerokimi masami chłopskimi?

Wyda się rzeczą bezsporną, że odpowiedź na te pytania musi wypaść negatywnie.

go rozpowszechnienia: na odwrót — Komitety Powiatowe powinny dbać o to, by wciągały się do tego ruchu tylko takie zakłady pracy, które mają dostatecznie silną organizację partyjną i dostatecznie silny aktyw robotniczy, aby zabezpieczyć zarówno poziom polityczny ekipy, jak i stałość oraz różnorodność form łączności danego zakładu ze wsią.

Ekipy można też wzmacniać politycznie przez przydzielenie do nich aktywistów partyjnych, zatrudnionych w urzędach i instytucjach.

regów partyjnych, po akcji scaleniowej i teraz po akcji pierwszomajowej — nasze organizacje wiejskie dojrzałe będą do przyjęcia w szeregi partii nowego zastępu najbardziej świadomych i najaktywniejszych chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych.

Trzeba, aby po 1 maja organizacje wiejskie przyjęły w szeregi członków partii wszystkich kandydatów na członków partii, którzy przed rokiem wstąpili do PPR lub PPS. Trzeba też postawić przed organizacjami PZPR w 17 tys. gromad w Polsce zadanie, aby każda z tych organizacji w sąsiedniej gromadzie, gdzie nie ma jeszcze organizacji PZPR-owskiej, przystąpiła do pracy nad powołaniem grupy kandydackiej.

Trzeba też, aby organizacje partyjne okazały więcej pomocy wiejskim organizacjom ZMP, aby otoczyły je prawdziwą opieką i pomogły w umosowieniu ZMP na wsi. Przeciwnie na młodzieży chłopskiej ciąży w najmniejszym stopniu wiekowa tradycja drobnej, izolowanej, słabej i zacofanej gospodarki rolnej.

Dlatego też, obok rosnących zastępów PZPR-owców wiejskich, rosnąć powinny również nowe oddziały ZMP.

Oto, Towarzysze, najważniejsze praktyczne zadania naszej partii na wsi.

Wykonując te zadania i zdecydowanie realizując generalną linię partii — linię zmobilizowanej walki z wyzyskiem mas chłopskich przez kapitalistów wiejskich, linię wszechstronnego rozwoju spółdzielczości i umacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego — partia nasza spowoduje w masach chłopskich przełom w kierunku Socjalizmu.

Imponujący pokaz dorobku naszej pracy

Międzynarodowe Targi Poznańskie z lotu ptaka



Na zdjęciu — fragment pawilonu ZSRR

Każdego odwiedzającego Międzynarodowe Targi Poznańskie uderza tu przede wszystkim organizacja i wzorowy porządek, od razu rzucające się przybywającym w oczy. W parze z porządkiem i czystością nadzwyczaj estetyczna jest wnętrza oprawa dekoracyjna. Wszystkie pawilony oraz stoiska są gustowne i pomysłowe. Uwagę przykuwa i budzi podziw wspaniały pawilon radziecki, słusznie uważany za najbardziej majestatyczny i barwny zarazem.

Pawilon radziecki obrazuje imponujący rozmach przemysłu radzieckiego, olbrzymi dorobek gospodarczy ZSRR w różnych dziedzinach. Szczególnie zaciekle budzą różnego rodzaju maszyny radzieckiej konstrukcji. Oficynie również jest przedstawiony lekki przemysł radziecki. Oczy kobiet przyciągają pyszne futra, wśród których przodują czarne i szare karakule, sobole i syberyjskie popielice.

Maszyny, maszyny, maszyny... Tegoroczne Targi przechodzą pod znakiem maszyn o najrozsławniejszym gospodarstwie przemysłowym. Spośród wystawców krajowych niewątpliwie na czoło wysuwają się: nasz przemysł ciężki i metalowy. Pawilon ciężkiego przemysłu, wykonaniem i bogactwem ekspozycji po prostu zdumiewa i oszałamia zwiedzających, dając dobitne świadectwo twórczym wysiłkom polskiego robotnika, świadomego swej pracy nad odbudową i rozbudową Polski Socjalistycznej.

Jeden ze zwiedzających Targi gości czeskich, inżynier z Pragi, sam pochodzący z robotniczej rodziny metalowców, w rozmowie z niżej podpisanym słusznie powiedział: „Wasze Targi, czas trwania których zbliża się do Świętem 1 Maja — są najmówniejszym czynnem tych Majów, które już obchodziliśmy i obchodzicie obecnie w wolnej Polsce Ludowej!”

Istotnie, reprezentowane w dziedzinie ciężkiego przemysłu przedsięwzięcia, a zwłaszcza wszelkich typów obrabiarki są widocznym dowodem, jak daleko posunęła się Polska w odbudowie rodzimego przemysłu, który dziś jest zdolny za-

spakować nie tylko potrzeby kraju, ale i zagranicy.

Poza pawilonami przemysłu ciężkiego i metalowego oraz radzieckim, głównym ośrodkiem zainteresowania jest pawilon, mieszczący przemysł: odzieżowy, włókienniczy oraz skórzaną. Pięknie udekorowane sale, liczne, obfite i barwne ekspozycje są przedmiotem westchnień, niejednej kobiety, zwiedzającej Targi i z zachwytem zapatrzonej w różno kolorowe stopy najrozmaitszych materiałów o przeróżnych odcieniach, barwach i ry sunkach. Największym „wzięciem” cieszą się różno kolorowe wyroby z t. zw. „steelonu”, — tej prawdziwej atrakcji Targów.

Przemysł odzieżowy wystąpił z różnorodną konfekcją męską, damską oraz dziecięcą. Szczególnie bogato przedstawia się dział dziecięcy. Znaczący należy, iż wszystkie ekspozycje przemysłu odzieżowego są wytworami masowej produkcji, zadaniem której jest w pierwszym rzędzie za-

kie wina, likiery, słodczyce, marynaty oraz papierosy. Sprzedawczynie są po prostu oblegane przez tłumy nabywców.

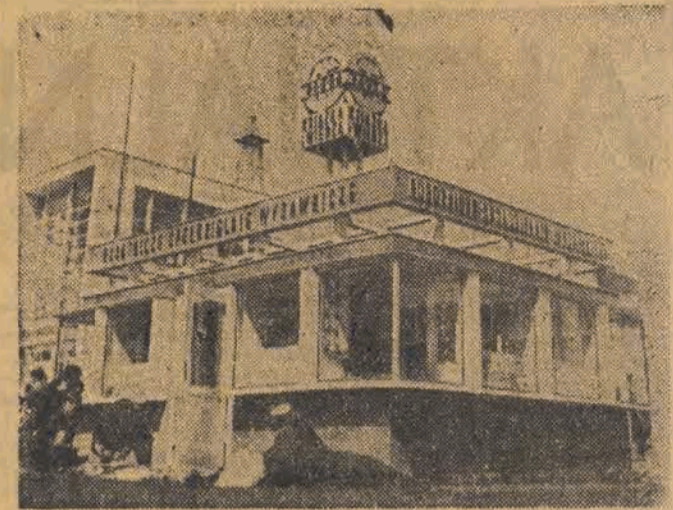
Popularnością cieszy się również kiosk rumuński z winem i owocowymi specjalami tego słonecznego kraju.

Niewielki, lecz pełen smaku kiosk bułgarski wystawia aromatyczne papierosy, których cena, niestety, jest dość słona... paczka, zawierająca 20 sztuk, kosztuje 300 złotych... Francuski kiosk z wyrobami kosmetycznymi cieszy się ogromną popularnością wśród pięknych kobiet, które nie odstraszały nawet stosunkowo wysokie ceny detaliczne... Wśród zwiedzających Targi znajduje się sporo cudzoziemców. Zagranicznymi gośćmi przy-

byli z ZSRR, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Francji, Holandii, Radzieckiej Strefy Niemiec, Anglii, St. Zjednoczonych. Są też egzotyczni goście z Egiptu i Turcji. Podobno, iż w pierwszych dwóch dniach Targi zwiedziło ponad 1000 zagranicznych gości z różnych krajów.

Wśród tłumy zwiedzających, przeważają ludzie pracy. W godzinach popołudniowych spotyka się wielu robotników wraz z rodzinami. Zwiedzający Targi robotnicy z dumą spoglądają na liczne dzieła swych rąk oraz ręką współpracowników, budujących na różnych odcinkach pracy dobrobyt i szczęście Polski Socjalistycznej.

Stanisław Powolocki



Na zdjęciu — stoisko Robotników z Zjednoczonej Spółdzielni Wydawniczej „PRABA”



Olbrzymia kopaczka mechaniczna produkcji radzieckiej

spełnić potrzeby i wymagania ludzi pracy.

Wielkie zainteresowanie budzi także oficyna zaprezentowana odzież zawodowa — kombinzony i ubrania robotnicze, górnicze, szybowe, lekarskie i t. d.

Istną sensacją budzą estetyczne, męskie i damskie płaszcze gumowe, piękne i praktyczne w swej elegancji prostości sukienki. Uwagę liczną zwiedzających przykuwa ją ku sobie również stoiska przemysłu kapeluszniczego oraz guzikarskiego. Wystawione kapelusze i kapeliny wymownie świadczą o wysokim poziomie naszej rodzimej produkcji w tym zakresie. Precyzyjnie wykonane guziki przeroznych form i kształtów są również przedmiotem podziwu nie tylko gości krajowych, ale i zagranicznych, zwłaszcza rumuńskich i węgierskich, którzy niezwykłe pochlebnie wyrażają się o naszych wyrobach guzikarskich i kapelusznich.

Jedną z atrakcji Targów stała nowi spożywcy kiosk radziecki, gdzie można zakupić czar-ny i czerwony kawior, radzie-

Nasz transport kolejowy, trzeba stwierdzić, stanął na wysokości zadania. Przewozi on bowiem nie tylko towary, półfabrykaty i surowce, których przeżo jest przewidziany w państwowym planie gospodarczym, ale musi także przetransportować wszelkie nadwyżki, powstałe na skutek przekroczenia przez poszczególne zakłady wytwórcze swych planów produkcyjnych.

Przedterminowe wypełnienie planu produkcji przez przemysł pociąga za sobą konieczność przyspieszenia i zwiększenia transportów kolejowych. Sprawny transport kolejowy jest jednym z najważniejszych warunków zespołowej i planowej pracy naszej gospodarki. Cześciewo nawet wstrzymanie lub zwolnienie ruchu kolejowego powoduje natychmiast poważne niedomaganie.

Aby to sobie uświadomić, wystarczy wspomnieć zimę roku 46 — 47 w Łodzi, kiedy to na Śląsku mieliśmy olbrzymie zapasy wydobytego węgla, a w naszym mieście bardzo trudno było o opał.

Jednak całkowita sprawność prac kolejnictwa zależy od instytucji, korzystających z transportu kolejowego. Jednym bodaj z najważniejszych czynników, dezorganizujących pracę PKP jest przetrzymywanie wagonów na „osiowym”. Przechowywany wagon zostaje wyłączonego z ruchu i nie ma z niego w tym czasie żadnego pożytku. Większa ilość przetrzymywanych wagonów zmusza koleje do utrzymywania znacznego odsetku wagonów zapasowych, a prócz tego może spowodować długotrwałe przerwy w ruchu i tym samym nieobliczalnie straty dla naszej gospodarki.

Żeby zapewnić sobie normalny obieg talonu, kolej ustaliła specjalne opłaty karne, t. zw. osiowe, za każdą przetrzymaną wagonogodzinę ponad czas ustalony — potrzebny do wyładowania lub załadowania podstawa wionego wagonu. Jednak przy swoistym podejściu części naszych przedsiębiorstw, opłata za osiowe nie rozwiązuje pro-

blemu. Bowiemi dużo jest jeszcze takich instytucji, których kierownictwo nie przejmując się zapłatą za osiowe kilku czy nawet kilkuset tysięcy złotych miesięcznie. „Bo ostatecznie — mówią ci panowie — czy to wielka różnica, kto wpłaci te pieniądze do Skarbu Państwa: my, czy PKP? To i tak jest przeliczanie z jednej kieszeni do drugiej...”

Nie jest to jednak „przekładanie”, lecz raczej symbol nieudolności w pracy wyrażony w pieniądzu. Przedsiębiorstwa, korzystające z usług PKP, muszą być przygotowane, by podstawić wagon w porę wyładować czy załadować. Odsetek przetrzymywanych wagonów i sumy płacone za osiowe w porównaniu z ogólną kwotą przewożonego ładunku, to sprawność pracy oraz organizacji danego przedsiębiorstwa lub instytucji.

Kilka cyfr, dotyczących osiowego, pozwoli nam wyciągnąć wnioski, pokrwykające się z tym, co już oddawna wiemy o działalności niektórych przedsiębiorstw Powszechna Spółdzielnia Spółczyków załadowała i wyładowała w styczniu rb. 45 wagonów bez osiowego, a w marcu 294 wagony również bez osiowego. Te cyfry mówią za siebie. PSS-owi należy się w tej dziedzinie uznanie.

Niestety, nie wszystkie firmy pracują tak, jak PSS. Powszechny Dom Towarowy miał w swej

dystrybucji w styczniu br. 7 wagonów i wszystkie przetrzymał, płaćąc 7.900 zł. osiowego. W marcu z 11 wagonów PDT przetrzymał 8 w ciągu 27 godzin, płaćąc za to 2.700 zł.

Całkiem źle przedstawia się sprawa Centrali Materiałów Przemysłu Odzieżowego, która w styczniu na 46 wagonów przetrzymała 41 przez 155 godzin płaćąc 35.500 zł. Również w marcu nie widać żadnej poprawy, gdyż na 62 wagony przetrzymano 57 w ciągu 231 godzin, płaćąc 23.100 zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane otrzymało w marcu 1069 wagonów, z tego przetrzymano 328 przez łączny czas 4.844 godzin, co uczyniło sumę osiowego 487.400 zł. Jest to niedopuszczalne.

Do instytucji łem pracujących na odcinku transportu, należą również Sortownia i Zbiornica

Odpadków nr. 3, Przedsiębiorstwo Transportowe C. Hartwig, Centrala Rybna oraz inne, których narazie nie wymieniamy w nadziei, że się poprawią.

Pracownicy, a przede wszystkim kierownictwa i organizacja partyjne przedsiębiorstw, korzy stojących z usług kolei, powinny zrozumieć, że przetrzymywanie wagonów to nie tylko strata lokalna ponoszona przez dane przedsiębiorstwo w wyniku opłat osiowego. Wywiera ono duży wpływ na normalny tok pracy Kolei, a przez to i całe nasze gospodarstwo. Zrozumienie tej niezaprzeczalnej prawdy przyczyni się winno do znacznego zmniejszenia lub nawet zlikwidowania osiowego — symbolu nieudolności. Bez tego nie może być mowy o zastosowaniu prawdziwego systemu oszczędnościowego w tych przedsiębiorstwach.

Włókniarze piszą o swym życiu, pracy i osiągnięciach

Niedawno donosiliśmy o konkursie, ogłoszonym przez Zarząd Główny Związku Włóknia rzy na temat prac literackich literatów — amatorów spośród włóknia rzy. Obecnie napłynęło już do Wydziału Kulturalno-Oświatowego Związku wiele interesujących prac, napisanych wyłącznie przez włóknia rzy i związanych ściśle z ich wspom-

nianiami z okresu przedwojennego oraz okupacji. Wiele prac związanych jest również z obecnym życiem włóknia rzy, z ich osiągnięciami i pracą.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15-go maja. Następnie jury konkursowe przyzna nagrody autorom najbardziej wartościowych prac.

(m.)

Łódzkie agendy miejskie usprawniają pracę

Udział robotników w naradach oszczędnościowych przyniesie poważne korzyści

Komisarz Oszczędnościowy przy Zarządzie Miejskim przeprowadza stałą kontrolę systemu oszczędzania w wydziałach i przedsiębiorstwach samorządowych za pośrednictwem powołanych w tym celu inspektorów i komisji.

Wprowadzenie systemu oszczędzania badane jest nie tylko z punktu widzenia interesów wydziałów — to znaczy oszczędności zużycia materiałów itp., ale również pod kątem widze-

nia pełenta, zatwierdzającego swe sprawy w rozmaitych agendach samorządu łódzkiego.

A więc na przykład, Wydział Ewidencji Ludności wydatnie skrócił czas wydawania wypisów ewidencyjnych — do 2-3 dni. Starostwo Śródmiejskie, wydające poświadczenia obywatelstwa polskiego, załatwia je obecnie „od ręki” w ciągu 15 minut, jeżeli pełent zgłasza się ze wszystkim niezbędnymi załącznikami. Przed wprowadzeniem systemu oszczędzania na poświadczenie obywatelstwa, mimo zgłoszenia wszystkich niezbędnych dokumentów, trzeba było czekać do dwóch tygodni.

W najbliższych dniach w wydziałach i przedsiębiorstwach Zarządu Miejskiego odbędą się narady z udziałem wszystkich pracowników, na wzór narad produkcyjnych w zakładach pracy. Pracownicy będą sami mówili o sposobach, jak najdalej idącego systemu oszczędzania na swych odcinkach.

Wydaje się rzeczą słuszną, by w naradach tych brał udział przedstawiciel Rad Zakładowych z fabryk łódzkich. Będą oni mogli dorzucać swe uwagi i obserwacje dotyczące pracy samorządu łódzkiego i niewal-

plwie taka współpraca pozwoli wysunąć właściwe wnioski, które wpłyną na usprawnienie pracy agend miejskich.

Wystawa pod hasłem „Biblioteka w służbie społecznej”

W dniach 1 — 8 maja z okazji „Święta Książki” Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi wraz z Państwowym Instytutem Książki urządza wystawę pod hasłem „Biblioteka w służbie społecznej”, która uświadomi znaczenie bibliotek naukowej nie tylko dla ludzi nauki, ale i dla szerokiego mas oraz ludzi pracy.

Wystawa będzie otwarta w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Narutowicza 59 a (wejście od Składowej) od 2 do 8 maja w godzinach 8 — 20. Wstęp bezpłatny.

Wycieczki zbiorowe połączone ze zwiedzaniem Biblioteki i pogadankami, zapoznającymi z życiem biblioteki i techniką korzystania z księgozbioru, odbędzie się we wtorek dn. 3 i w sobotę dnia 7 maja 1949 r. między godziną 8 — 20.

„Tydzień Oświaty” rozpocznie się 1-go Maja

Książka oraz prasa dla rzesz pracujących miast i wsi

W okresie międzywojennym masy robotnicze i chłopskie naszego kraju żyły w ciemności i zacofaniu. Rosła stale armia analfabetów, wsie pozbawione były szkół, książek, czasopism — marnowały się zdolności i wiele drzemiących talentów, pozbawionych możliwości rozwoju — ginęło bez żadnego oparcia i pomocy. Szkoła i wyższe uczelnie stały otworem prawie wyłącznie dla „posiadaczy” — bogaczy i kapitalistów. Ani robotnik, ani biedny chłop nie mogli sobie pozwolić na kształcenie siebie i swych dzieci.

Dzisiaj jakże inaczej! Rząd Polski Ludowej traktuje sprawy oświaty, jaką troską otacza szkolnictwo, jak upowszechnia kulturę i oświatę, niosąc ją właśnie do tych, którzy przed wyzwoleniem należeli do najbar-

dziej upośledzonych! Zbliżający się Tydzień Oświaty, który trwać będzie w dniach 1 — 8 maja, jest właśnie wyrazem troski o demokrację ludową nie tylko o sprawy materialnego bytu, ale również o zagadnienia kultury, o to, by wiedza i książki dotarły wszędzie.

W ciągu tego tygodnia w mieście i na wsiach urządzone będą wystawy oraz kioski książek i pism. Wydawnictwa księgarń upowszechnionych, składających się z książek i pism na wysokim poziomie — wydawnictwa Komitetu Upowszechnienia Książki zawędrują wszędzie, dotrą do najbardziej odległych zakątków. Zorganizowane zostaną obok już istniejących na we kursy początkowej nauki pisanie w celu zlikwidowania analfabetyzmu. Prasa, radio i film

będą mówić o dotychczasowych osiągnięciach, pokazywać, jaki jest pożytek z książki, jak prowadzone będą kursy początkowej nauki czytania i pisania, jak szczęśliwymi czują się ludzie, którzy wyzbywszy się fałszywego wstydu, mimo podeszłego wieku chętnie chłoną wiedzę.

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy w naszym mieście i w jego wództwie skupi wszystkie wysiłki związków zawodowych i in-

stytucji oświatowych. Również organizacje młodzieżowe pomogą w tej pracy, biorąc udział w prelekcjach i pokazach w ramach Tygodnia.

Fakt, że Tydzień Oświaty rozpoczyna się w dniu Święta Pracy ma swą symboliczną wymowę: właśnie do mas pracujących, dawniej wyzyskiwanych i żyjących w ciemności, dociera dziś oświata i one tworzą nową kulturę w państwie demokracji ludowej.

M. Z.

Specjalny numer tygodnika „Przyjaźń”

W związku ze Świętem Pracy w dniu 1 maja wydany będzie specjalny numer tygodnika „Przyjaźń” — organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Cena mimo

większonej objętości będzie wynosiła 15 zł. Numer ten będzie zawierał szereg ciekawych okolicznościowych artykułów, oraz liczne ilustracje.

Nech żyją przodownicy pracy, bohaterowie budownictwa Socjalistycznego!

Odezwa Zarządu Grodzkiego ZSCh

Chłopi Wielkiej Łodzi wezmą udział w obchodzie Święta 1-Majowego

Zbliża się dzień Święta 1-go Maja. Dzień ten będzie wyrazem woli milionów ludzi w Polsce pragnących pokoju. W dniu tym robotnicy chłopi, i pracownicy umysłowi podsumują dotychczasowe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego i dadzą wyraz swej gotowości do wzmocnienia sił pokoju i postępu. Dzień 1-go Maja będzie wielką manifestacją solidarności wszystkich ludzi pracy w Polsce, budujących Polskę Ludową.

Masowy udział chłopów w tym Święcie zadokumentuje wspólnie celów i dążeń klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, będzie wyrazem dojrzałości i świadomości politycznej chłopów, będzie wyrazem trwałości sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Manifestacja 1-szo Maja będzie wyrazem woli całego narodu pracującego, aby

dotrzymać tempa we wspólnym pochodzie, na drodze do stepu i pokoju.

Zarząd Oddziału Grodzkiego ZSCh Wielkiej Łodzi wzywa wszystkich chłopów zamieszkałych na terenie Łodzi do wzięcia udziału w obchodzie Święta 1-go Maja.

Zbiórka wszystkich członków ulic Żwirki i Żeromskiego w dniu 1-go Maja o godz. 7 rano, punktualnie bez opóźnienia. Oprócz pieszych każda gromada powinna wysłać w miarę swych możliwości kilka pięknie ubranych i udekorowanych wozów, jak również banderę konną.

Polecamy wszystkim prezesom gromadzkim zwołać bezwzględnie nadzwyczajne zebrania wszystkich członków, których należy uświadomić o ważności Święta 1-go Maja i o konieczności masowego udziału w nim chłopów.

Sekr. W. Kuźmiński
Prez. P. Niewiadomski

Pod hasłem sojuszu robotniczo-chłopskiego demonstrować będą robotnicy i pracujące chłopstwo w tegorocznym Święcie Majowym

Dzień 1-go Maja już od dawna przestał być świętem samych tylko robotników. Staje się on również coraz bardziej świętem całego pracującego chłopstwa. Nic więc dziwnego, że Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, o bok hasła mobilizujących klasę robotniczą do walki o podniesienie produkcji, o oszczędność itd. wysunął hasła mobilizujące chłopów małych i średniorolnych do walki o lepsze jutro wsi.

Na szczególną uwagę zasługuje poparcie udzielone Związkowi Samopomocy Chłopskiej, który winien stać się „szkołą pracy społecznej chłopów — obrońcą wsi przed wyzyskiwaczami”. Hasło to, które wypisane będzie na transparentach i

sztandarach, niesionych w pochodach pierwszomajowych, zadokumentuje pełne zrozumienie i poparcie klasy robotniczej dla postulatów i dążeń chłopstwa pracującego. Trzeba przy tym podkreślić z naciskiem, że poparcie chłopów małych i średniorolnych w ich walce z bogaczami i wyzyskiwaczami nie będzie tylko słowne. Dotychczasowa praktyka wykazała, że już zresztą a przyszybsze jeszcze bardziej potwierdzi.

Obok hasła mobilizującego chłopstwo pracujące do walki z bogaczami i wyzyskiwaczami, w pochodach pierwszomajowych noszone będą transparenty, wzywające chłopów do rozwijania środków maszynowych na wsi. Nie do pomysłenia bowiem jest wyzwolenie wsi bez postępu technicznego, go. I dlatego dzień 1-go Maja święcić będziemy pod hasłem zwiększenia wydajności zbóż z hektara, zwiększenia produkcji żywności i drobiu.

spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych.

Na całym świecie tegoroczne święto majowe obchodzone będzie pod hasłem obrony pokoju. I my, świętując i wysuwając hasła zwiększenia produkcji, usunięcia wyzysku człowieka przez czło-

wieka, rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi, przy czyniamy się również do walki o pokój. Nasza broń, to zwiększone wydobywanie węgla, zwiększona wydajność z hektara, zwiększone zaopatrzenie wsi w maszyny i traktory i we wszelkie zdobycze techniki i nauki.



Uprawa ziemniaków

Jeśli poplon nie jest siłny, uprawę mechaniczną pod ziemniaki rozpoczyna się od podorywki ścierniska po przedplonie. Ma ona ogromne znaczenie dla utrzymania roli w kulturze. Dla zachowania budowy gleby, powin na być ona wykonana wcześ nie, tuż po zwózce przedplonu i nie za głęboko (6 — 8 cm.). Pozwoli to na rozłożenie się ścierniska. Natychmiast po podorywce powinna przyjąć brona, szczególnie na glebach zwiększających, aby uchronić rolę od zbrzylenia się. Jeśli na podorywce ukażą się chwasty, należy powtarzać bronowanie. Ma to także na celu utrzymanie wilgoci w glebie. Przed zimą powinna nastąpić orka jesienna na całą głębokość warstwy rodzajnej, a nawet może być wyorana tzw. martwica, tzn. ta część podskibia, która nie była spulchniana narzędziami rolniczymi. Uprawa ziemniaków pozwala na postępie nie warstwy rodzajnej, na skutek silnej obróbki wiosennej, która wymusza martwicę z ziemi uprawną.

Jeśli sadzenia za dolownikami w kratę ze znacznikiem. Pierwsza z nich wymaga specjalnych narzędzi (dolownik) i nadaje się do zastosowania na większych przestrzeniach. Druga prostsza w wykonaniu może być stosowana wazęźle.

Rozstawa rzędów przy dolowniku 60 cm, w rzędzie 35 cm, przy znaczniku 60 na 60 cm. Ilość użytych sadzianki waha się przy użyciu dolownika od 20 do 22 kwintali na hektar, pod znacznik około 15 kwintali na hektar. Oprócz tych są jeszcze inne up: sadzenie w redliny. Tej metody używa się przy małej ilości obornika.

Sadzianki nie powinny być za małe, gdyż wtedy jest większe prawdopodobieństwo, że sadzianki te pochodzą od krzaków chorych. Krajanie jest również ostatecznością, podyktowaną brakiem sadzianki w gospodarstwie. Dobrze jest przy konieczności sadzenia „krajankami” lub sadziankami małymi, choć część pola obsadzić całymi, dużymi kłębami. Na takiej części pola należy usuwać kilka razy krzaki chore (selekcja negatywna). Da to w efekcie zdrowy materiał siewny na lata następne.

Obornik bywa stosowany albo jesienią albo na wiosnę. Jesienią zaleca się stosować obornik tam, gdzie gleby są zwiększone. Na glebach piaszczystych lekkich, raczej powinno się czekać obornik wiosną.

Pielęgnacja ziemniaków ma doniosłą rolę przy osiągnięciu wysokich plonów. Rozpoczyna się ona od przykrycia ziemniaków obornikiem rzad przy szeroko rozstawionych skrzydłach radła. Następnie przychodzi brona po skielkowaniu chwastów, skoszenie do kierunku redlic; potem opalacie jedno lub kilku rzędów, potem znowu brona w ilości zależnej od potrzeb. W końcu następuje zabieg ostatni — obredlenie.

Przy głębokiej orce jesiennej obornik nie dostał się za głęboko, należy go umieszczać na pół skiby.

Pielęgnacja ziemniaków ma doniosłą rolę przy osiągnięciu wysokich plonów. Rozpoczyna się ona od przykrycia ziemniaków obornikiem rzad przy szeroko rozstawionych skrzydłach radła. Następnie przychodzi brona po skielkowaniu chwastów, skoszenie do kierunku redlic; potem opalacie jedno lub kilku rzędów, potem znowu brona w ilości zależnej od potrzeb. W końcu następuje zabieg ostatni — obredlenie.

Wiosną prawie zawsze stosuje się orkę wiosenną; powinna ona być nie za głęboka, aby gleby zanadto nie przewietrzały.

Przy sadzeniu ziemniaków należy się zastanowić nad kilkoma zagadnieniami: jakie duże powinny być sadzianki, jaką ilość powinno się ich dać na hektar. Z tym łączy się rozstawa rzędów, odległość w rzędzie, sposób sadzenia itp.

Oprócz obornika, ziemniaki wymagają nawożenia mineralnego. Zaleca się stosować na hektar następujące ilości nawozów: około 100 kg azotniaku, lub siarczanu amonu, ok. 150 kg. superfosfatu, lub tomasowy, oraz 100 kg. soli potasowej 40 proc. Sól powinna być wysiana na kilka tygodni przed sadzeniem ziemniaków. Kwasota glebowa ziemniakom nie szkodzi, może na wnie stosować nawozy sztuczne fizjologicznie kwasne takie jak siarczan amonu, lub superfosfat.

Przy sadzeniu ziemniaków należy się zastanowić nad kilkoma zagadnieniami: jakie duże powinny być sadzianki, jaką ilość powinno się ich dać na hektar. Z tym łączy się rozstawa rzędów, odległość w rzędzie, sposób sadzenia itp.

Metod sadzenia jest kilka. Najprostszą, ale i najgorszą jest sadzenie pod skibę. Metoda ta została dawno już zrzuczona przez racjonalną gospodarstwo. Sadzenie pod motykę i szpadel jakkolwiek do bre, wymaga dużej ilości rąk roboczych. Zaleca się je tam, gdzie łatwo o pracę rąk ludzkich. Para tymi metodami jest szeroko stosowana meto

Przy sadzeniu ziemniaków należy się zastanowić nad kilkoma zagadnieniami: jakie duże powinny być sadzianki, jaką ilość powinno się ich dać na hektar. Z tym łączy się rozstawa rzędów, odległość w rzędzie, sposób sadzenia itp.

Przy sadzeniu ziemniaków należy się zastanowić nad kilkoma zagadnieniami: jakie duże powinny być sadzianki, jaką ilość powinno się ich dać na hektar. Z tym łączy się rozstawa rzędów, odległość w rzędzie, sposób sadzenia itp.

Przy sadzeniu ziemniaków należy się zastanowić nad kilkoma zagadnieniami: jakie duże powinny być sadzianki, jaką ilość powinno się ich dać na hektar. Z tym łączy się rozstawa rzędów, odległość w rzędzie, sposób sadzenia itp.



Wybudujemy szkołę w Modrzewiu

We wsi Modrzew w powiecie opoczyńskim do czasu wybuchu wojny dzieci uczyły się w 7-oddziałowej szkole powszechnej. Ale budynek nie odpowiadał wymogom, jakie się stawia szkole. Ludność miejscowa, doceniając potrzebę nauczania dzieci, zaprzęgnęła teraz po wyzwoleniu przystąpić do budowy nowej szkoły. Największym bowiem smutkiem chłopów było to, że dzieci uczyły się w ciemnych, niskich i ciasnych klasach.

Szkola straciła bardzo dobrego nauczyciela, oddane go duszą młodzieży wiejskiej. Ale nauczania nie przerwano, podjęła się tego obowiązku obecna kierowniczka szkoły ob. Kraszińska. Armia Radziecka przegnała okupanta. Po wyzwoleniu mieszkańcy Modrzewia przystąpili do budowy szkoły. Na plac wzięto całe masy kamienia, cegły i wiele innych materiałów budowlanych. Wykopano nawet już studnię.

W budowie wspomianej szkoły bierze czynny udział całe społeczeństwo. Na pochwałę zasługuje wysiłek miejscowego koła Związku Młodzieży Polskiej, które z przedstawień urzędzonych w Święta Wielkiejnoce, przeznaczyło całkowity dochód na budowę szkoły. Dużo również pomaga wójt ob. Boroński. Zapal, z jakim przystąpiono do budowy, przyczynia się, że szkoła niedługo będzie gotowa.

Na krótko przed wybuchem wojny miejscowi gospodarze zakupili około 1 ha ziemi, który miał służyć pod budowę nowej szkoły, urządzenie boiska sportowego itd. Ale wojna przerwała pracę. Kierownik szkoły ob. Nowak, prowadzący prace, został aresztowany i rozstrze-

lany. Jeszcze na początku 1948 roku zawiązało się we wsi Dziejów Koło Gospodyń Wiejskich. Do tej pory jednak nie przejawia ono spe-

cialnej działalności, czego najlepszym dowodem jest liczba członkiń Koła. Jak było to 28 tak jest i nadal. Zarząd, w skład którego wchodzi obywatelki: Jędrzejczykowska, Bugajcowa, Matysiakowa, nie pracuje należycie. Zorganizowano do tej pory od początku zaledwie trzy zebrania i na tym koniec. Zarząd tłumaczy się tym, że brak instrukcji z powiatu i bezpośredniego kontaktu z instruktorką powiatową utrudnia pracę. Ale czym tłumaczyć, że na zebranie zapowiedziane specjalnie, na które przyjechała prelegentka z powiatu, przyszło zaled-

Chłopi-ludowcy podę mu a zobowiązani

Na zebraniu w Łowiczu w przeddzień Zjazdu Kongresowego Samopomocy Chłopskiej chłopi ludowcy podjęli szereg zobowiązań, które obecnie są wykonywane. Na terenie całego powiatu przystąpili oni do zalesienia 30 ha nieużytków oraz zadreżnienia 100 km dróg. Postanowiono wyźwirować 500 km ścieżek. Przystąpiono do

kontraktowania, tak że każdy członek SZ zobowiązuje się zakontraktować przynajmniej jedną sztukę trzody chlewnej, oraz pewien obszar ziemi pod uprawę roślin przemysłowych. Wreszcie przystąpiono do realizowania wplat na podatek gruntowy i Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa.

U. M. z Łowicza.

Na cześć 1-go Maja budujemy drogi, sadzimy drzewa, zalesiamy nieużytki

W związku ze zbliżającym się świętem 1-majowym, zarządy fabryk, zakładów przemysłowych i kopalń podejmują uchwały, w których zobowiązują się do wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych. Chłopi naszego województwa również postanowili uczcić Święto Pracy. Na zebraniach zorganizowanych w gminach i gromadach, chłopi entuzjastycznie podejmowali uchwały, w których zobowiązali się do wykonania szeregu prac dla uczczenia Święta Pracy.

wów odwadniających, obsadzą drzewami 2 km drogi, naprawią 5 mostków, urządzą boisko sportowe dla młodzieży, zalesią 10 ha nieużytków. Chłopi z gminy Goździków uczczą Święto 1-szomajowe przez założenie trzech kół gromadzkich ZSCh, jednego KGW, obsadzenie drzewami 1 km drogi, założenie boiska sportowego oraz zalesienie 25 ha nieużytków.

Gospodarze z gminy Lubianków w powiecie łowickim postanowili, że na dzień 1-go Maja założą świetlice, wyremontują cztery mostki i wybudują 20 silosów. Zebrani gospodarze z gminy Poddebice w powiecie łowickim postanowili zorganizować dwa Ludowe Zespoły Sportowe, założyć dwie świetlice, oraz wyremontować trzy kilometry drogi gminnej. Podobne uchwały podjęli chłopi z Pleckiej Dąbrowy

powiat Kutno, oraz chłopi z Kielczygłowa w powiecie łowickim, i wielu, wielu innych. O czym świadczą podjęte zobowiązania? Świadczą one o tym, że coraz więcej chłopów traktuje dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej jako swoje święto, że chłopi coraz to

bardziej uświadamiają sobie konieczność współdziałania mas pracujących miast i wsi. Obok uchwał podejmowanych świadczą o tym również napływające z terenu województwa informacje o spodziewanym masowym udziale chłopów w tegorocznym Święcie Pierwszomajowym.

I tak zebrani gospodarze z gminy Ossa, postanowili uczcić dzień 1-go Maja przez zorganizowanie trzech nowych kół gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej, oraz przez zawiązanie czterech Kół Gospodyń Wiejskich. Poza tym chłopi z tej że gminy uchwalili że naprawią kilometr drogi gminnej, zalesią 2 kilometry, ro-

budujemy drogi, sadzimy drzewa, zalesiamy nieużytki

230 dziecińców zorganizuje ChTPD w bieżącym sezonie

W związku ze zbliżającymi się wakacjami w szkołach Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przygotowuje dziecińce i kolonie na przyjęcie małych czasowiczów.

W tym roku do dyspozycji Ch. T. P. D. jest oddane 230 dziecińców i 7 kolonii. Dzieci wysyłane będą w kilku turnusach. Akcja ta obejmie ponad 12 tys. dzieci najbardziej

E. G.
Wiosna ofiarę na Odbudowę Warszawy

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19,15 komedia najwybitniejszego dramatopisrza hiszpańskiego Lope de Vega pt.: „PIES OGRODNI-KA“.

TEATR „OSA“ Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie godz. 19,30 „Rycerz Szalony“ z A. Dymszą.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Dziś i dni następnego o godz. 19,15 „Dwa Teatry“ J. Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Daszynskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA“.

TEATR „MELODRAM“ ul. Traugutta 18

(Gmach OKZZ.)

Dziś teatr nieczynny z powodu akademii.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15 „BARON CYGANSKI“ operetka w 3-ach aktach.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR

LALEK „PINOKIO“

Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9,30 „Czarodziejski kalosz“

TEATR LALEK „ARLEKIN“

Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI“ Franta W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

CYRK NR. 2

codziennie o godz. 19,15 soboty 2 przedstawienia - niedziele 3 przedstawienia

Wielkie widowisko atrakcji.

ADRIA - „Dzwonnik z Notre Dame“

BALTYK - Kino nieczynne z powodu remontu

BAJKA - „Casablanca“

GDYNIA - Program Aktualność Kraj i Zagr. Nr. 17

HEL (dla młod.) - „Dziubars“

MUZA - „Timur i Jego Drużyna“

POLONIA - „Cezar i Kleopatra“

PRZEDWIOSNIE - „Wielka Nagroda“

ROBOTNIK - „Cztery Serca“

ROMA - „SLUBY KAWALERSKIE“

REKORD - „Nikt nic nie wie“ dla młodzieży godz. 16. niedz. 14,00

STYLOWY - 1-szy seans dla młodzieży „Aleksander Matrosow“ dla dorosłych „Niecierpliwość Serca“

SWIT - „Daleka Droga“

TATRY - „Gilda“

TECZA - „Rzym Miasto Otwarte“

WISLA - „Cezar i Kleopatra“

WŁÓKNIARZ - „Krwawa Wenetta“

WOLNOŚĆ - „Opowieść o Prawdziwym Człowieku“

ZACHĘTA - „Czwarty Peryskop“

SPORT SPORT SPORT

Imponująca lista zgłoszeń do XX indywidualnych mistrzostw Polski w boksie

W jubileuszowych XX indywidualnych mistrzostwach Polski we Wrocławiu startować będą: W. musza: Kasprzak, Przybyłowicz (Wrocław), Szprengel (Częstochowa), Biedarkiewicz (Szczecin), Woźniak (Poznań), Smoczek, Gumowski (Śląsk), Nowicki (Pomorz), Patora (Warszawa), Listowski (Olsztyn), Mikołajczewski (Gdańsk) i Kamiński (Łódź);

W. kogucia: Kafłowski (Wrocław), Baran (Lublin), Wierzbicki (Szczecin), Marcys (Częstochowa), Michalski (Olsztyn), Wojtyśiak (Kraków), Jędraszek (Poznań), Przybyłski (Pomorz), Tyczyński (Warszawa), Guzy, Grzywoc (Śląsk), Czarnecki (Łódź), Klein (Gdańsk), Czajkowski (Wrocław);

W. piórkowa: Sobko (Wrocław), Sieradzian (Warszawa), Kruza (Pomorz), Matloch (Śląsk), Gromala (Kraków), Zazdrościński (Olsztyn), Panke, (Poznań), Mozdziński (Szczecin), Łatkowski (Częstochowa), Czarnecki (Łódź), Antkiewicz (Gdańsk) i Golyński (Gdańsk);

W. lekka: Waluga (Wrocław), Leszczykowski (Olsztyn), Szkuclarek (Poznań), Czortek (Warszawa), Krawczyk (Śląsk), Baranowski (Pomorz), Śadowski (Szczecin), Kudłacik (Gdańsk), Maciejczyk (Łódź);

W. półśrednia: Sztolc (Wrocław), Zieliński (Lublin), Trzepizur (Częstochowa), Rvnkowski (Szczecin), Ratajczak (Poznań), Sznajder (Śląsk), Kwaśniewski (Warszawa), Polankiewicz (Pomorz), Bała (Kraków), Chychła i Musiał (Gdańsk), Olejnik (Łódź);

W. średnia: Domański (Wrocław), Matula (Kraków), Wilczek, Zagórski, Kolczyński (Warszawa), Nowara (Śląsk), Baran (Częstochowa), Paliński (Pomorz), Grzelak (Poznań), Cebulak (Pomorz), Kwiatkowski (Gdańsk), Trzęsowski (Łódź), Ambroz (Szczecin);

W. półciężka: Krupiński (Wrocław), Kubicki (Częstochowa), Wierzbowicz (Szczecin), Popowicz (Olsztyn), Szymura, Archadzki (Warszawa), Dobija (Śląsk), Gnat (Pomorz), Franek (Poznań), Szymula (Kraków), Rudzki (Gdańsk), Wojnowski (Łódź);

W. ciężka: Klimecki (Wrocław), Slec (Warszawa), Zmorzyński (Pomorz), Szczypiński (Śląsk), Jądrzyk (Poznań), Rutkowski (Szczecin), Ryś (Kraków), Białkowski (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

Sportowcy ŁKS Włókniarz w pochodzie 1-go Maja

Zarząd ŁKS - Włókniarz - podaje do wiadomości wszystkich członków Klubu, że zbiórka w dniu Święta Pracy 1-go Maja została wyznaczona o godz. 6,45 na stadionie przy Al. Unii 2. Kierownicy poszczególnych sekcji dopilnują pod osobistą odpowiedzialnością, ażeby Klub nasz godnie i licznie był reprezentowany w Pochodzie 1-Majowym.

Równocześnie informujemy się członków Klubu, że na podstawie zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr 15

1. Karze się niżej wyszczególnionych zawodników: a) Szymańskiego Leona z KS Bortuła w Zgierzu 4-tyg do dyskwalifikacji od dnia 25. 4 do 22. 5. 49 r. z zawieszeniem na 6 miesięcy tj. do dnia 24. 10 rb. za przewinięcia na zawodach o mistrzostwo w dniu 18. 4 rb.

b) Bzikota Stefana z ZZK Łódź 4-tyg. dyskwalifikacją od dnia 25. 4. do 22. 5. 49 r. z zawieszeniem na 6 miesięcy tj. do dnia 24. 10 rb. za przewinięcia na zawodach o mistrzostwo w dniu 18. 4. rb.

c) Morawskiego Henryka z KS. Mechanik Pabianice 2-tyg. dyskwalifikacją od dnia 25. 4. do 8. 5. 49 r. z zawieszeniem na 6 miesięcy tj. do dnia 24. 10 rb. za przewinięcia na zawodach w dniu 18. 4. rb.

d) Wzywa się na posiedzenie WG i D w dniu 4. 5. 49 r. o godz. 19

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 35

1. Mistrzostwa indywidualne juniorów odbędą się 18. 19. 20 i 21 V. 49 r. Zgłoszenia prosimy składać do dnia 16. V. 49 r.

2. Wyznacza się ponowny termin meczu o mistrzostwo rezerw Kl. A ŁKS Włókniarz - Concordia, Piotrków, na dzień 7. V. 49 r. Poprzedni termin został anulowany w celu uniknięcia szkody w konkurencji między klubami, rozgrywania zawodów równoległe.

3. Przypomina się klubom obowiązek przestrzegania u zawodników odpowiedniej długości włosów. Uzasadnienie powyższego zarządzenia jest zbudne. Zawodnicy, którzy nie zastępują się do powyższego będą musieli zrezygnować z walki. Obowiązek ten będzie przestrzegany w całej rozciągłości w odrywającym się Pierwszym Kroku Bokserskim.

4. Karze się WZKS DKS Aleksandrów za opóźnione zawody w dniu 24. IV 49 r. grzywną zł. 1000 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka tańeczna, 23.50 Program na jutro, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Sekretarz WS (-) J. Szużewski Przewodniczący WS (-) M. Tył

celem złożenia wyjaśnień odnośnie odbytych w dniu 18. 4. rb. zawodów o mistrzostwo, następująca osoba: Kapitana drużyny KS Łaskowiak Ob. Dąbrowskiego Zawodnika KS Łaskowiak Ob. Figura. Kapitana KS Mechanik Ob. Scibior ka. V-Przewodniczący WG i D: Z. Kobyliński.

Sekretarz: Pawlak H.

Odznaki mistrzostw bokserskich dla kolarzy wyścigu P-W

WROCŁAW (obst. wł.) Organizatorzy mistrzostw bokserskich Polski, w porozumieniu z zarządzeniem PZB postanowili udekorować wszystkich kolarzy, biorących udział w wyścigu Praga - Warszawa, odznaką pamiątkową indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski.

W związku z tym organizatorzy zamówili dalsze 150 odznak, na których zostanie wygrawerowany napis: „Uczestnikom wyścigu kolarskiego Praga - Warszawa - PZB“

Komunikat Wydziału Spraw Sędziowskich

W związku z zarządzeniem GUKF, odnośnie święta 1-go Maja, wzywa się wszystkich sędziów bokserskich związkowych i kandydatów, o przybycie w dniu 1 maja rb. o godz. 7,45 punktualnie, na ul. Żeromskiego 115, szkoła Techniczno-przemysłowa - celem wzięcia udziału w Święcie Pracy

Strój: białe spodnie, biała koszula, ciemna marynarka. Obecność obowiązkowa pod rygorem regulaminowym. W dniu 2 maja godz. 19 miesięczne zebranie sędziów.

Sekretarz WSS Golański

Uwaga Sportowcy!

Jutro Akademia 1-Majowa w lokalu Klubu Związkowca - Zryw

W piątek 29 bm. Związkowiec - Zryw organizuje dla swych członków i sympatyków uroczystą akademię z okazji Święta 1 Maja.

Program Akademii składać się będzie z części oficjalnej i widowiskowej. W części oficjalnej zostanie wygłoszony referat, po którym przewidziana jest dyskusja, później omówione zostaną sprawy związane z pochodem i zawodami sportowymi w dniu 1 Maja. Na zakończenie zaś wyświetlony zostanie jeden z ciekawszych filmów, jakie oglądaliśmy na ekranach łódzkich.

Powyższa Akademia odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Pogonowskiego 82. Początek o godz. 18.

Na Akademii nie powinno zabraknąć ani jednego działacza i ani jednego zawodnika!

Jak żegnano naszych kolarzy wyjeżdżających do Pragi na trasie Koluszki - Zebrzydowice

Na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał pociąg z naszymi reprezentantami, zjawili się delegacje związków młodzieżowych i zawodowych z orkiestrami i transparentami. Wszędzie żegnano kolarzy, życząc im powodzenia i powtórzenia zeszłorocznego sukcesu.

KOLUSZKI (tel. wł.) Okręgowy Związek Kolarski w Łodzi i Łódzki Komitet Etapowy Wyścigu P-W zorganizowały na stacji kolejowej w Koluszkach uroczyste pożegnania kolarzy polskich: Wzięły w niej udział miejscowe organizacje oraz młodzież szkolna. Z Łodzi przybyły delegacje związków sportowych.

PIOTRKÓW TRYB (Tel. wł.) Nie tylko sportowcy Piotrkowa, ale również organizacje polityczne, za

KATOWICE (Tel. wł.) O godz. 20,30 pociąg popędzany Warszawa - Praga wiozący polskich kolarzy do Pragi, powitała zebrana na dworcu przeszło 1.000 osób licząca rzesza publiczności.

W chwili przyjazdu pociągu orkiestra straży pożarnej z Katowice odegrała „Międzynarodówkę“, po czym krótkie przemówienie wygłosił do polskich kolarzy prezydent miasta tow. Willner

ZEBRZYDOWICE (Tel. wł.) - Również ludność Zebrzydowic - mimo późnego wieczoru - zjawiała się tłumnie na dworcu kolejowym. Owacyjnie przyjęto kolarzy, wznosząc na ich cześć okrzyki. Kierownikom polskiej ekipy wręczono kwiaty.

Rekord Dumbadze zatw erdzony

MOSKWA (Obst. wł.) Międzynarodowa Amatorska Federacja Lekkoatletyczna zawiadomiła Wszechrzeczny Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, że wynik - 53,25 m. w rzuce dyskiem, uzyskany przez lekkoatletkę radziecką - Dumbadze, został oficjalnie uznany i zarejestrowany, jako rekord światowy. Rekordowy rzut uzyskała Dumbadze na jubileuszowej Spartakiadzie „Dynamo“ w Moskwie 8 sierpnia ubiegłego roku.

kina

ADRIA - „Dzwonnik z Notre Dame“

Teodor Dreiser 106 Tragedia Amerykańska

- Nie... nie tak już długo - mówił ciągle Clyde ze zdenerwowaniem i zawstydzoną miną. Myślał, że wszyscy go słuchają, wszyscy będą o tym wiedzieć - matka jego... Sondra... całą ludność Stanów Zjednoczonych... wszyscy to przeczytają... Miał te pytania przed sobą od kilku tygodni i zapytywał Jephsona, na co mu się przydadzą. A Jephson odpowiadał: - Będzie to wielki efekt. Im mocniej wstrząśniemy nimi istotnymi faktami twego życia i obrazami tu-tejszego społeczeństwa, tym łatwiej zyskam dla ciebie więcej wyrozumiałości. Zresztą nie łam sobie nad tym głowy. Gdy przyjdzie czas, odpowiadaj tak, jak ci mówię, a nam zostaw resztę.

- Nie... to nie o to chodziło... Staralem się jej dopomóc w inny sposób... chciałem, żeby się pozbyła... kłopotu. - A dlaczego? Co to znaczy „to nie o to chodziło“? - Nno, właśnie tak, jak panu mówiłem. Nie obiecywałem jej przecież nigdy małżeństwa i ona wiedziała o tym, a teraz, gdy jej już nie kochałem... Uważałem, że z mojej strony byłoby wiele, gdybym jej pomógł pozbyć się kłopotu. A wtedy dopiero wyznałbym jej prawdę, że jej nie kocham.

- Poszedłem z nią tylko do jego drzwi. - Dlaczego tylko do drzwi? - Zasta... awialiśmy się nad tym, i ona mi poradziła, żebym tak zrobił. Bardzo niewiele miałem wtedy pieniędzy i miałem nadzieję, że kuracja taniej wypadnie, jeżeli doktor ją samą zobaczy, a gdybym i ja z nią poszedł, żądałby więcej.